

Siły powietrzne Finlandii u progu kontraktu stulecia

Piotr Szymański

9 stycznia Finlandia rozpoczęła kolejny etap realizowanego od 2015 r. programu zakupu nowych samolotów wielozadaniowych, czyli loty testowe myśliwców wszystkich pięciu oferentów. Do 26 lutego oceniane będą kolejno: Typhoon (europejskie konsorcjum Eurofighter), Rafale (francuski Dassault), Gripen (szwedzki Saab), F-35 (amerykański Lockheed Martin) i F/A-18 Super Hornet (amerykański Boeing). To pierwsza część trójfazowego procesu weryfikacji ich zdolności. Wybór nowej platformy planowany jest na 2021 r., a używane obecnie przez siły powietrzne myśliwce F/A-18 Hornet w wersjach C (55) i D (7) wycofywane będą w latach 2025–2030.

Komentarz

- Jak na możliwości 5,5-milionowego kraju fińskie siły powietrzne dysponują znacznym potencjałem bojowym. Hornety, pozyskane przez Finlandię w 1992 r., są nadal w dobrym stanie – w latach 2006–2010 i 2012–2016 przeszły dwa cykle modernizacyjne. Przez dwie dekady pełniły funkcję myśliwców przewagi powietrznej zgodnie z obowiązującą doktryną, uzyskując zdolność do rażenia celów naziemnych dopiero w 2016 r. (bomby precyzyjne JDAM i JSOW, zakup 70 pocisków JASSM). Zmiany te miały na celu nie tylko umożliwienie wsparcia innych rodzajów sił zbrojnych, lecz także wzmocnienie odstraszania. Lotnictwo taktyczne pozostanie trzonem fińskiej obrony powietrznej, a systemy naziemne i bezzałogowe pełnić będą funkcję pomocniczą (wojska lądowe mają na wyposażeniu 24 zestawy NASAMS2).
- W Finlandii istnieje konsensus głównych partii politycznych w kwestii zakupu nowych myśliwców. Rządząca od czerwca 2019 r. centrolewicowa koalicja zatwierdziła realizację przetargu rozpoczętego przez poprzedni centroprawicowy rząd. Resort obrony zmienił jednak jego warunki, odchodząc od ustalonej liczby maszyn i obligując dostawców do złożenia ofert nieprzekraczających 10 mld euro. Zamiast planowanych wcześniej 64 myśliwców Finlandia będzie mogła pozyskać większą liczbę tańszych maszyn lub mniejszą droższych. Ze względu na wartość inwestycji, przekraczającą trzykrotność rocznego budżetu obrony kraju, wynoszącego ok. 3 mld euro, zapewnienie pozabudżetowego finansowania i terminowej realizacji programu będzie wyzwaniem dla obecnego i kolejnych rządów.
- Dla centrolewicy najwygodniejszym politycznie wyborem byłaby oferta szwedzka. Wynika to z dobrych stosunków dwustronnych, bliskości ideologicznej i dużego poparcia społecznego dla współpracy obronnej ze Szwecją. Ponadto oba kraje osiągnęły wysoką

interoperacyjność sił powietrznych poprzez bilateralny program ćwiczeń, uwzględniający wzajemne wykorzystanie baz i scenariusze wspólnej obrony. Z drugiej strony Finlandia wzmocniła również współpracę obronną z USA, widząc w nich głównego gwaranta bezpieczeństwa regionalnego. Za wyborem opcji amerykańskiej (w szczególności F-35) przemawiać będzie dotychczasowa fińsko-amerykańska kooperacja sił powietrznych w użytkowaniu Hornetów, szkoleniu pilotów oraz dwu- i wielostronnych ćwiczeniach. Interoperacyjność z nordyckimi użytkownikami F-35 (Dania, Norwegia) będzie dodatkowym atutem. Jednak ze względu na poparcie Finlandii dla wzmocniania europejskiej współpracy wojskowej nie należy też całkowicie przekreślać oferty francuskiej ani możliwości wyboru Eurofighterów.